JUTRO początek nowej powieści odcinkowej

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 38-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Niedziela, dnia 24 lipca 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 201

Wspaniałe uroczystości 5-lecia Manifestu PKWN w Warszawie

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut dokonał otwarcia trasy W-Z

Masy pracujące Polski manifestują swą wolę realizacji zadań nakreślonych planem sześcioletnim

Piąta rocznica Manifestu PKWN obchodzona była w całym kraju niezwykle uroczyście. Inauguracją uroczystości było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia orędzie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone w godzinach popołudniowych w przededniu Święta Odrodzenia. Przemówienie to wysłuchane zostało przez wielomilionowe rzesze społeczeństwa, zgromadzone na setkach akademii, zebrań i wieców we wszystkich miastach i wsiach całego kraju. Równocześnie odbywały się zebrania Rad Narodoywch, na których przedstawiciele władz administracyjnych dokonali bilansu dotychczasowych osiągnięć i przedstawili zadania nakreślone planem 6-letnim dla danego terenu. Dokonano też licznych odznaczeń za zasługi położone dla Narodu i Państwa. Ulice miast i miasteczek, oraz drogi wiejskie przyję[illegible] odświętny wygląd, udekorowane sztandarami, portretami najwyższych dostojników państwowych oraz festonami. Nie brakło także diagramów obrazujących wyniki pięciu lat odbudowy. W godzinach wieczornych odbyły się capstrzyki z udziałem wojska, organizacji młodzieżowych, politycznych oraz społeczeństwa, zakończone złożeniem wieńców na grobach poległych żołnierzy polskich i radzieckich oraz u stóp Pomników Wdzięczności.

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Wielki czyn twórczy

Naród polski czci dzisiaj uroczyście i radośnie Święto Odrodzenia Rzeczypospolitej. We wszystkich zakątkach naszego kraju rozbrzmiewają radosne pieśni, wzruszeniem pulsują serca, dostojnie kołyszą się w powietrzu biało-czerwone sztandary. Ale cóż jest przyczyną, że piersi nasze rozpiera poczucie radosnej dumy? Przyczyną tych uczuć są wielkie czyny twórcze, które składa dzisiaj w darze Rzeczypospolitej lud pracujący.

Każdy kraj czci swoje święta narodowe w swój sposób. Polski lud pracujący czci je zwycięstwami, które osiąga w odbudowie i rozbudowie swojej ojczyzny, zniszczonej barbarzyńsko przez wroga. Nie ma chyba w Polsce dziś takiego zakątka, w którym by lud pracujący nie odnosił mniejszych lub większych sukcesów na tym szczególnym polu walki. Meldunki o wykonaniu zadań, nadchodzące ze wszystkich niemal odcinków naszego frontu narodowego brzmią zwycięsko.

W dniu dzisiejszego święta, które jest równocześnie piątą rocznicą narodzin władzy ludowej w Polsce — rocznicą powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na pierwszym wyzwolonym skrawku ziemi polskiej — przypadł mi zaszczyt złożenia narodowi meldunku o pomyślnym i przedterminowym wykonaniu odpowiedzialnego zadania, które ma doniosłe znaczenie dla odbudowy bohaterskiej naszej stolicy — Warszawy. Ukończona została i oddana do użytku ludności stolicy i całego kraju bardzo ważna arteria komunikacyjna miasta tzw. „Trasa W—Z".

Wybudowany został i oddany do użytku nowy most, który góruje bez porównania piękniejszą formą konstrukcyjno-architektoniczną i bez porównania większymi walorami użytkowymi nad dawnym zniszczonym najstarszym mostem Warszawy. Będzie on nosił nazwę symbolizującą wieczystą więź między ośrodkiem politycznym Polski Ludowej a jej ośrodkiem przemysłowym, więź sprzęgniętą ofiarnym wkładem pracy śląskiego ludu pracującego w odbudowę stolicy. Odbudowany został i oddany w darze narodowi jeden z najstarszych i najpiękniejszych pomników zabytkowych stolicy — kolumna Zygmunta. Odbudowane zostały, stare miasteczko Mariensztat z zachowaniem jego swoistej architektury oraz szereg pięknych budynków zabytkowych, zniszczonych przez wroga. Zbudowane zostały od nowa: tunel, prowadzące do niego wiadukty i schody ruchome, parki i zieleńce przylegające do trasy. Zapoczątkowana została budowa nowych osiedli, które wkrótce nadadzą całej części miasta leżącej wzdłuż trasy nowe oblicze, stanowić zaś będą wraz z trasą poważną część nowego miasta, nowej Warszawy — niewątpliwie piękniejszej od dawnej (Okrzyki: Niech żyją budowniczowie Warszawy!).

Jest to wspaniałe i wielkie zwycięstwo na froncie walki o odbudowę nie tylko nowej stolicy, ale i nowej Polski. Mieszkańcy bohaterskiego miasta, odznaczonego chlubnie bojowym Orderem Grunwaldu — mają zasłużone prawo do największej radości i chluby. Ale wraz z ludnością stolicy chlubi się tym zwycięstwem cały naród polski. Jest to jedno z wielu zwycięstw, które wzbogacają historię narodu, a które zawdzięczamy ujęciu władzy i kierownictwa losami kraju przez polski lud pracujący. Powstanie władzy ludowej w Polsce wiąże się jak najściślej z wielkim, epokowym zwycięstwem ludu pracującego w skali światowej — zwycięstwem, które zapoczątkowała Wielka Rewolucja Proletariacka w 1917 r. (burzliwe owacje na cześć ZSRR).

Nie byłoby w Polsce wolności i niepodległości i nie byłoby w Polsce władzy ludowej, gdyby zwycięskie armie ludu pracującego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie rozbiły barbarzyńskich hord hitlerowskich, depczących ziemie słowiańskie. W dzisiejszej naszej uroczystości bierze udział znakomity dowódca odcinka frontu, który pierwszy rozpoczął szturm o wyzwolenie naszej stolicy z rąk hitlerowskich zbrodniarzy przed 5 laty — Marszałek bratniego Zw. Radzieckiego i rodak nasz, a dziś serdeczny i miły nasz gość, Kawaler Polskiego Orderu Krzyża Grunwaldu I klasy marsz. Konstanty Rokossowski. To pod Jego dowództwem jeszcze w sierpniu 1944 r. żołnierze radzieccy i polscy szturmowali od strony Pragi przyczółki mostu, na którego szczątkach

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

W Stolicy w przeddzień Święta Odrodzenia premier Cyrankiewicz wydał w salach Prezydium Rady Ministrów przyjęcie dla przodowników trasy W—Z „Mostostal-u" i „Betonstal-u", dla przodowników pracy budowy Mostu Śląsko - Dąbrowskiego i Radiostacji Raszyńskiej, budowy osiedli robotniczych i innych przodowników pracy Stolicy oraz przodowników organizacji „SP" i członków ZMP wyróżniających się w nauce i pracy społecznej. Na przyjęcie przybył owacyjnie witany Prezydent Bierut, członkowie Rady Państwa i Rządu RP oraz dwukrotny bohater Związku Radzieckiego Marsz. Rokossowski, wraz z ambasadorem Lebiediewem. W tym samym dniu odbyła się akademia Budowniczych Trasy W—Z, na Rynku Mariensztackim, wypełnionym przez ponad 4 tys. pracowników „Mostostalu" i „Betonstalu", zaś w godzinach wieczornych bieg sztafetowy z Placu Zamkowego do Belwederu.

Pomagamy przy żniwach!



Trochę pracy na świeżym powietrzu nikomu jeszcze nie zaszkodziło - pomyśleli sobie pracownicy Sp. Wyd. „Zryw", której nakładem wychodzi Ilustrowany Kurier Polski, wyjeżdżając do Nowego Dworu na żniwa. W wycieczce zorganizowanej przez komisję kult.-ośw. przy radzie zakładowej spółdzielni wzięli udział także pracownicy bydgoskich drukarni: PZWS i RSW „Prasa'. Jak widać z uśmiechniętych twarzy „żniwiarzy", wyjazdu tego nie żałowali. Wydatnie pomogli rolnikom w pracy i odbyli miłą wycieczkę. To się nazywa połączenie przyjemnego z pożytecznym!

Na trasie W-Z

W dniu 22 bm. wzrok całego kraju zwrócony był na Warszawę, gdzie odbywały się centralne uroczystości Święta 5-tej rocznicy P. K. W. N. na które złożyły się otwarcie trasy W—Z i mostu Śląsko - Dąbrowskiego, odsłonięcie kolumny Zygmunta i pomnika Kopernika, oraz otwarcie fabryki elektrotechnicznej i fabryki odzieżowej.

Uroczystość otwarcia trasy W—Z zamieniła się w potężną, żywiołową manifestację radości mieszkańców stolicy z zakończenia tak wspaniałego fragmentu dzieła odbudowy Warszawy.

Wielotysięczne tłumy

Już od wczesnych godzin porannych zaczęły ciągnąć tłumy mieszkańców Warszawy na trasę W—Z. Na Rynku Mariensztackim zajęły miejsca liczne delegacje robotników i chłopów z okolic podwarszawskich ze sztandarami i transparentami. Wzdłuż mostu Śląsko - Dąbrowskiego ustawiły się delegacje robotników warszawskich zakładów pracy. Plac Zamkowy szczelnie wypełniły wielotysięczne tłumy.

O godz. 10 przybywa Prezydent RP. Bolesław Bierut w otoczeniu marszałka Sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa, premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Minca i Korzyckiego, marszałka Żymierskiego oraz przedstawiciela bohaterskiej armii radzieckiej — marszałka Rokossowskiego.

Zebrane tłumy zgotowały przybyłym długo niemilknącą owację.

Trybuny oficjalne zajmują członkowie Rządu, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Z korpusu dyplomatycznego przybyli: ambasadorowie: Związku Radzieckiego — Wiktor Lebiediew, Jugosławii — Rade Pribicevic, Wielkiej Brytanii — sir Donald St. Clair Gainer, Czechosłowacji — Franciszek Piszek, Stanów Zjedn. A. P. — Waldemar John Gallman, Włoch — Giovanni de Astis, Rumunii — Athanase Joja oraz Turcji — Sinasi Devrin, posłowie: Finlandii, Hiszpanii, Brazylii, Danii, Iranu, Argentyny, Szwecji, Belgii, Meksyku, oraz przedstawiciel polityczny Austrii, charges d'affaires: Chin, Albanii, Izraela, Norwegii, Francji, Węgier, Egiptu, Szwajcarii, Bułgarii i Holandii.

Gospodarz miasta — prezydent Tołwiński wita Prezydenta RP, dostojników państwowych oraz przybyłych gości.

Wśród żywiołowej owacji zebranych tłumów Prezydent RP wygłasza przemówienie. (Tekst przemówienia podajemy obok).

Rozentuzjazmowana ludność co chwila oklaskuje spontanicznie słowa Prezydenta. Padają okrzyki na cześć Prezydenta, Rządu Polski Ludowej oraz budowniczych Warszawy — robotników budowlanych. Bije w górę, rozchodząc się echem po wąskich uliczkach staromiejskich, skandowane przez tysiące ust słowo: „Bierut, Bierut, Bie-rut".

Radosny nastrój potęguje wychodzące zza chmur słońce, które rozświetla promieniami swymi całą trasę W—Z, całą Warszawę.

Z kolei przemawia marszałek Zw. Radzieckiego — Rokossowski, witając w imieniu armii radzieckiej lud Warszawy i jej budowniczych. Krótkie żołnierskie przemówienie marszałka Rokossowskiego witane jest przez zebranych burzą oklasków. Publiczność wiwatuje na cześć genialnego wodza międzynarodowego proletariatu — generalissimusa Stalina, wiwatując na cześć braterstwa polsko - radzieckiego, na cześć marszałka Rokossowskiego — oswobodziciela Stolicy.

Z kolei przemawia marszałek Polski — Żymierski.

Teraz padają okrzyki na cześć odrodzonego Wojska Polskiego, na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwolicielki narodu polskiego spod jarzma hitlerowskiej niewoli. Ostatni przemawia przewodniczący zarządu głównego ZMP — Matwin. Wzniesiony przez mówcę okrzyk na cześć młodzieży polskiej spontanicznie podchwytują zebrani.

Trasa W-Z otwarta

Prezydent m. st. Warszawy Tołwiński prosi Prezydenta RP o dokonanie otwarcia trasy. Prezydent w otoczeniu marszałka Sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa i Rządu, udaje się w kierunku tunelu, gdzie umieszczona jest symboliczna wstęga.

U wylotu do tunelu Prezydenta witają uczestnicy 10 sztafet ZMP-owskich. W imieniu młodzieży składa Prezydentowi meldunek o wykonaniu zobowiązań lipcowych członek ZMP — uczestnik jednej ze sztafet — Dubicki.

Następuje kulminacyjny punkt uroczystości. Prezydent RP. przecina wstęgę. Trasa W—Z jest otwarta.

(Dokończenie na str. 4)

Wielki czyn twórczy

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

wsparła się dzisiejsza Trasa W—Z. To Jego żołnierze przebywali wpław Wisłę, aby przyjść z pomocą powstańcom i umierali pod morderczym ogniem armat i karabinów niemieckich.

Zwycięstwo władzy ludowej w Polsce przed 5 laty stało się możliwe dzięki zwycięstwu ludu pracującego, który zbudował nowy ustrój społeczny na potężnych obszarach ZSRR i przyszedł z pomocą polskiemu ludowi pracującemu w jego walce z najeźdźcą hitlerowskim i dodał mu sił i wiary w walce z rodzimymi klasami pasożytniczymi. Od tej chwili polski lud pracujący odbudowuje i równocześnie wykuwa nowe formy ustrojowe i społeczno-gospodarcze Polski. Twórcza praca ludu pracującego stała się odtąd jedynym wyrazem chluby narodowej. Zwycięstwa na polu pracy są odtąd treścią naszych ambicji patriotycznych i źródłem naszej najwyższej radości.

Nie ma dla ludzi prostych, światłych i rozumnych radości większej nad radość oglądania własnymi oczami cudów, które tworzy planowa praca i ofiarny, społeczny czyn twórczy ludu pracującego. Patrzymy oto w tej chwili stu tysiącami oczu na jeden z takich cudów, cudów rzeczywistych, a nie urojonych, cudów, które przetrwają wieki. Jakże naprawdę przecudnie piękne i godne podziwu jest to dzieło, które widzimy wokół siebie. Dzieło to stworzyła myśl i czyn twórczy polskiego ludu pracującego — polskiego urbanisty, inżyniera, technika i robotnika (burzliwe oklaski). *Dzieło to łączy w sobie natchnienie twórcze artysty, ścisły, matematyczny rachunek architekta, konstruktora, technika, ekonomisty. Jest ono wyrazem wielkiej głębokiej idei, która budziła ofiarność i zapał w setkach i tysiącach serc ludzi pracujących na trasie i jest wynikiem ciężkiej ale wytrwałej pracy tych ludzi, pobudzanych do wysiłku wielką ideą. Jest to dzieło zroszone kroplistym ludzkim potem i przesiąknięte najserdeczniejszym ludzkim uczuciem. Natchnienie twórcze zrodzone z wielkiej idei społecznej jest istotnym źródłem piękna, które mieści w sobie każdy wielki czyn społeczny. Takim potężnym czynem społecznym jest odbudowa zniszczonej naszej stolicy. Za postępami w tej odbudowie śledzą ze wzruszeniem miliony ludzi w Polsce, interesują się nimi zaprzyjaźnione z nami narody, według osiągnięć w tej dziedzinie oceniają nas wszyscy. Odbudowa Warszawy stała się dla wielu ludzi sprawdzianem tego, jakie wyniki przynosi narodowi gospodarka planowa, czy jest ona wyższą i lepszą formą od poprzedniej gospodarki kapitalistycznej. W pracy nad odbudową stolicy uczestniczy młodzież od najmłodszych lat, kobiety, mężczyźni, ludzie w starszym wieku. Ze wszystkich miejsc w Polsce płyną ofiarne datki na odbudowę stolicy. Udział w tej odbudowie staje się szlachetną ambicją i chlubą nie tylko każdego świadomego obywatela, ale i każdego polskiego dziecka. Udział w odbudowie Warszawy przekształca ludzi i budzi w nich pragnienie wielkich czynów.*

Budowa Trasy W—Z wychowała wśród zespołów budowlanych nowe pokolenie patriotów, którzy dają niezrównane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy (okrzyki: Niech żyją — oklaski).

Otwierając dziś i oddając do użytku społeczeństwa polskiego wspaniałą Trasę W—Z, pozdrawiam jak najserdeczniej wszystkich, budowniczych naszej stolicy — architektów, inżynierów, techników i kierowników poszczególnych odcinków budowy, wielotysięczną rzeszę pracowników budowlanych.

Cały naród polski śle dziś wyrazy najgorętszych swych uczuć przodownikom pracy, patriotom i budowniczym Polski Ludowej i życzy im nowych jeszcze wspanialszych osiągnięć (długotrwała owacja na cześć przodowników pracy).

OBYWATELE!

Czcią, wdzięcznością i najwyższym uznaniem otoczmy imiona tych rodaków naszych, którzy przodują w pracy nad budową nowego lepszego życia, którzy swym codziennym ofiarnym wysiłkiem i talentem twórczym dźwigają wzwyż naszą ojczyznę i pomnażają jej siły. Wstępujmy w ich ślady, uczmy się ich wytrwałości, bierzmy udział w ich szlachetnej rywalizacji. Wzbogacajmy wspólnym trudem tę wspaniałą budowę, jaką jest wyrastająca z popiołów nasza bohaterska stolica! Uczyńmy wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polskę Ludową przekształcić w kraj szczęśliwy, w kraj sprawiedliwości, dobrobytu i piękna! (Zebrane tłumy skandują: Bierut, Bierut — długotrwała owacja).

Prezydent Rzeczypospolitej nadaje ordery „Budowniczy Polski Ludowej" i „Sztandar Pracy"

Najwyższe odznaczenia

dla budowniczych lepszego jutra Polski

Jak donosiliśmy w części wydania wczorajszego, 21 bm. odbyło się w Belwederze uroczyste wspólne posiedzenie Rady Państwa i Rady Ministrów. W czasie posiedzenia wygłosił Prezydent RP. orędzie do narodu polskiego, po czym 24 działa oddały 24 salwy. Następnie Prezydent Bierut odczytał akt nadania orderu „Budowniczego Polski Ludowej". Za wyjątkowe zasługi, położone dla dzieła Polski Ludowej, w dniu 21 lipca 1949 r. następującym osobom nadany został przez Prezydenta RP. ustanowiony przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 lipca br. order „Budowniczych Polski Ludowej".

Apryasowi Franciszkowi — górnikowi kopalni „Brzeszcze" od 1928 r., za pionierską działalność w dziedzinie współzawodnictwa i za zasługi w rozpowszechnianiu nowych metod pracy w górnictwie.

Dunikowskiemu Ksaweremu — artyście rzeźbiarzowi, b. więźniowi Oświęcimia za wybitną twórczość artystyczną, związaną z życiem mas pracujących i wzbogacającą kulturę polską.

Fiedlerowi Franciszkowi — redaktorowi naczelnemu organu teoretycznego PZPR „Nowe Drogi", b. więźniowi X Pawilonu Havelbergu, Wronek i Pawiaka, członkowi Zarządu Głównego SDKPIL, KC KPP. i KC PZPR — za wybitne zasługi w walce o wyzwolenie klasy robotniczej na przestrzeni 45 lat oraz za pracę naukową i popularyzację marksizmu-leninizmu w Polsce.

Gościmińskiej Wandzie — włókniarce Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, aktywnej działaczce społecznej — za pionierską działalność w dziedzinie współzawodnictwa i za zasługi w rozpowszechnianiu nowych metod pracy we włókiennictwie.

Krajewskiemu Michałowi — murarzowi, działaczowi robotniczemu, żołnierzowi I Dywizji, uczestnikowi wojny wyzwoleńczej przeciwko najazdowi hitlerowskiemu, majorowi Wojska Polskiego — za pionierską działalność w dziedzinie współzawodnictwa i za zasługi w rozpowszechnianiu nowych metod pracy w budownictwie.

Mazurowi Stanisławowi — chłopu na gospodarstwie 6-cio hektarowym w woj. poznańskim, działaczowi społecznemu, za wzorowe prowadzenie gospodarki rolnej i za rekordowe wyniki w uprawie buraka cukrowego.

Order „Budowniczych Polski Ludowej" nadany został pośmiertnie gen. **Karolowi Świerczewskiemu — Walterowi** oraz **Wincentemu Pstrowskiemu.**

Dekoracja członków Rady Państwa i Rządu RP

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut dokonał następnie dekoracji członków Rady Państwa i członków Rządu RP. wysokimi odznaczeniami państwowymi. Za wybitne zasługi w pracy nad utrwaleniem władzy ludowej Odrodzonej Rzeczypospolitej odznaczony został Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski Marszałek Sejmu Antoni Kowalski i Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Odrodzenia Polski członek Rady Państwa Józef Niećko. Za wybitne zasługi w służbie państwowej Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: wicepremier Korzycki, min. spraw zagr. Modzelewski i min. bez teki Baranowski. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: podsekr. Stanu w Min. Oświaty — Krassowska, podsekr. Stanu w Min. Handlu Wewn. — Mierzwiński, podsekr. Stanu w Min. Kultury i Sztuki — Sokorski, sekretarz gen. Min. Spraw Zagr. Wierbłowski. Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy odznaczony został za ofiarną walkę z faszyzmem o niepodległość Polski zast. przew. Państwowej Komisji Planowania Gosp. wicemin. Szyr oraz wicemin. O. N. gen. Edward Ochab.

Odznaczeni orderem „Sztandar Pracy"

W DNIU 22 lipca 1949 r. w piątą rocznicę Polski Ludowej Prezydent Rzeczypospolitej nadał następującym osobom ustanowiony przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 lipca br. order „Sztandar Pracy" za wybitne zasługi, położone dla narodu i państwa.

1. W resorcie górnictwa i energetyki — order „Sztandar Pracy" I kl.: Hajduk W. — górnik, Janicki St. — rębacz, Lipczyk P. — inżynier, Matys Wł. — górnik, Mazurczyk P. — górnik, Nierychło J. — górnik, Rzeszotarski Z. — st. palacz, Waliczek J. — górnik.

2. W resorcie przemysłu ciężkiego: order „Sztandar Pracy" I kl. — Doruch Wł. — slusarz, Krupa A. — rozlewacz, Krzysztofiak J. — wytapiacz, Pierzynka St. — inżynier, Popieluch St. — ślusarz, Ruka M. — tokarz, Sip. J. — szlifierka, Żmichorski E. — inżynier.

3. W resorcie przemysłu lekkiego — order „Sztandar Pracy" I kl.: Banasiak Wł — majster, Ramus A. — tkaczka, Szewczyk J. — tkaczka, Mól Fr. — instruktor, Sztaufer A. — inżynier, Gmitrzykowski Wł. — sztancer obuwia, Płachta H. — tkaczka, *„Sztandar Pracy" II kl.* — Fidyt J. — technik-konstruktor.

4. W resorcie budownictwa — order „Sztandar Pracy" I kl.: Jakucewicz J. — murarz, Jene Wł. — przewodn. rady zakł. Mostostal (budowa trasy W—Z, Markow J. — murarz, Poręcki W. — murarz, Religa A. — murarz, Sigalin J. — inżynier, pełnomocnik Min. Budown. do budowy trasy W—Z, Szadkowski Wł. — murarz, Woliński Z. — inżynier, kierownik budowy trasy W—Z Wschód.

5. W resorcie komunikacji — order „Sztandar Pracy" I kl.: Gadziński K. — kier. robót warszt., Gębin St. — kier. warsztatów, Hauzer A. — — kier. robót, Jędrzejewski B. — pomoc formiera, Kobielski Z. — rzemieślnik, Orłowski K. — robotnik, Szyłło Al. — zawiadowca parowozowni, Tabak J. — ślusarz.

6. W resorcie rolnictwa i reform

(ciąg dalszy na str. 4)

Uroczyste odsłonięcie pomnika Kopernika w Warszawie

W DNIU Święta Odrodzenia odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika Kopernika, odbudowanego po zniszczeniach dokonanych przez barbarzyńskiego okupanta w 1944 roku.

Na uroczystość przybyli: minister Oświaty — Skrzeszewski, min. Adm. Publ. — Wolski, przedstawiciele władz miejskich: przewodniczący SRN. — dr Żaruk-Michalski, wiceprzewodniczący Dworakowski, wiceprezydenci miasta Beniger i Strzelecki, kierownik prac konserwatorskich pomnika prof. Jagmin, liczne poczty sztandarowe organizacji partyjnych PZPR i ORMO oraz rzesze mieszkańców Stolicy.

Symbolicznego odsłonięcia pomnika wielkiego myśliciela i astronoma dokonał min. Skrzeszewski.

W tym samym dniu na Woli odbyło się otwarcie pierwszej hali fabrycznej w nowobudującej się fabryce żarówek. Otwarcia dokonał min. Poczt i Telegr. Szymanowski.

Życzenia korpusu dyplomatycznego w Belwederze

W DNIU święta narodowego o godzinie 9 członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli swe podpisy na arkuszu wyłożonym w sali pompejańskiej Belwederu.

SENAT amerykański ratyfikował pakt atlantycki 82 głosami przeciwko 13. Przeciwko paktowi głosowało dwóch senatorów demokratycznych i 11 republikańskich. (PAP)

ADAM KORTAN

Skandal na maskaradzie

Powieść satyryczno-humorystyczna — 66

czyli jak to przed wojną bywało...

— Z cukierkami było gorzej. Jeżeli komuś zżółknie na parę dni twarz bez żadnych ubocznych złych skutków, jest to figiel dość nieprzyjemny specjalnie dla kobiet, ale i na tym koniec. Tymczasem z karmelkami rzecz przedstawiała się inaczej. Mój udział polegał na współpracy przy pakowaniu i zawijaniu. Nie miałem pojęcia o tym, jak wielką należy użyć dozę. Twój wuj zapewniał mnie, że jego preparat sprawi niewielką przykrość i że wprawdzie wszyscy się domyślą szkodliwości „Sanosanu", ale nikt nie będzie specjalnie cierpiał. Niestety wuj dozę przeholował co najmniej pięciokrotnie. Ponadto — tu jest również moja wina — żaden z nas nie poruszył nawet tej kwestii, że ludzie będą konsumować nie po jednym lecz po pięć i dziesięć karmelków.

— Czy sądzisz, że mógł kto umrzeć?

— Moje kochanie. Jestem niestety tego pewnym. Uratowało nas od takiego zakończenia maskarady tylko to, że na bale chodzą ludzie młodzi i zdrowi i że ponadto właśnie ci młodzi najbardziej się cukierkami objadali. Gdyby ktoś starszy, chory na serce lub na wątrobę najadł się tyle cukierków maskarada skończyła by się tragedią.

— Musieliście chyba na drugi dzień być potężnie przerażeni?

— Ja myślałem, że trzeba pakować manatki i uciekać z miasta. Wuj na parę dni położył się do łóżka. Szczęściem nikomu się nic nie stało i po paru dniach obaj odetchnęliśmy. Jeżeli chodzi o możliwość odkrycia naszego zamachu cukierkowego, wuj zrobił wszystko z niesłychaną ostrożnością i na podstawie drobiazgowego przygotowania. Cukierki wedlowskie tego samego gatunku kupował najwyżej po kilogramie coraz to w innych sklepach. Oryginalne etykiety spalił. Przygotował ponadto specjalną masę karmelową o pięknym zapachu, którą sklejał rozłupane cukierki po nasyceniu zawartości swym ŚNW. Pracowaliśmy obaj w gumowych rękawiczkach, aby nie pozostawić śladów daktyloskopijnych. Ponadto przypuszczam, że domieszał pewną ilość normalnych cukierków dla lepszego zmylenia ewentualnego śledztwa. Z tego to powodu analizy chemiczne prowadzone przez policję nie dały żadnego wyniku. Szukano słynnej końskiej rycyny, a tymczasem trzeba było rozwikłać nader złożone wzory dwóch mało znanych substancyj.

— Mogli jednak wujaszka schwytać na balu.

— To było również prawie wykluczone Wuj „pożyczył" od swej gospodyni straszliwie wzorzystej spódnicy, a ponieważ była zbyt obszerna wypchał się balonikami. Ja z części jego starej garderoby zrobiłem sobie kostium „granda" Wiedziałem, że na balu może być Mańdziorek i moje zadanie polegało na obserwacji zacnego Teofila, aby nie wszedł w kontakt z wujem. Był dramatyczny moment, kiedy wuj zbliżył się zbyt blisko stolika Mańdziorka. Uratowałem wtedy sytuację zagradzając drogę mojemu kochanemu szefowi, przebranemu w kostium arlekina.

— W jaki sposób go poznałeś?

— Czekałem przed „Imperialem" na przyjazd limuzyny Mańdziorków, a następnie Teofilka nie odstępowałem na krok. Wuj przyszedł sam. Gdy skończył rozdawanie przebił igłą balony, stał się momentalnie szczupłym i piechotą wróciliśmy do willi, aby sprawdzić, czy wszystkie ślady są dokładnie zatarte.

— Powiedz mi jeszcze jedno. Czy sławny naśladowca Nata Pinkertona pan Alfred Nurzko miał szanse znalezienia czegoś podejrzanego?

— Absolutnie żadnych. Przede wszystkim w laboratorium nie było perparatu ŚNW, tylko szereg substancji, z których go można było wytworzyć.

— Moja kochana, akcja twojego wujaszka przyniosła Mańdziorkowi potężne straty ale, aby go położyć, była zbyt krótkotrwała. Robi obecnie pieniądze jak robił. Referował mi to dziś Bomilski. Byłbym zapomniał, że chce nas zaprosić na ślub swój z Zizi.

— Wiem o tym od panny Katarzyny, która w tym samym dniu wychodzi za mecenasa Miłolubskiego. Chcą razem wyprawić weselisko, aby było taniej — dopowiedziała pani Jadzia. — Ale wracając jeszcze do Mańdziorka Kiepsko jest urządzony nasz świat, w którym Mańdziorkowie opływają we wszystko kosztem pracy porządnych ludzi, a porządni ludzie tylko w rzadkich wypadkach mogą się przebijać uczciwą drogą.

— Pociesz się moja droga, że już Grecy mówili, iż lepiej jest być nieszczęśliwym Sokratesem niż szczęśliwą świnią.

Koniec.

Kalendarzyk

Sobota, 23 lipca 1949 r.
Katolicki: Apolinarego, Bazylego
Słowiański: Żelisława

Słońce		Księżyc	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
3.51	20.06	20.31	4.51

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Świąteczne pokłosie...

Dzień wczorajszy minął pod znakiem zabaw ludowych, imprez sportowych zorganizowanych na stadionach i boiskach oraz akademii, które w poszczególnych zakładach pracy połączone były z nagradzaniem przodowników i zasłużonych na polu pracy społecznej.

Po bogato udekorowanych flagami ulicach uwijali się kwestarze, zbierając ofiary na odbudowę Warszawy. W kilku punktach miasta ruchome kioski sprzedawały gazety, książki i... losy, za które szczęśliwy nabywca mógł otrzymać nie tylko książki, ale i... rower, albo radio.

Pogoda niestety nie dopisała, nie mniej bawiono się ochoczo i do późnych godzin, jeżeli nie pod gołym niebem, to w lokalach.

Staraniem referatu kult. - oświatowego przy Spółdzielni Wydawniczej „Zryw", nakładem której wychodzi „Ilustrowany Kurier Polski" odbyła się w lokalach wydawnictwa wielka zabawa dla dzieci pracowników, sierot po drukarzach i sierot zaproszonych z Domu Dziecka.

Ale o tym napiszemy osobno. (fa)

Zawodniczki Brdy biorą udział w mistrzostwach Polski

Dziś wyjeżdżają do Siemianowic na pływackie mistrzostwa Polski zawodniczki „Brdy": siostry Maternowskie, Postawianka i Mrozówna. Wraz z nimi wyjadą mgr Tygermanówna i p. Siewczak.

Pływaczkom Brdy życzymy najlepszych wyników. (re)

Wojewoda Kubecki o osiągnięciach województwa w latach 1945-49

Wielki krok naprzód!

Pomorze ważnym ośrodkiem przemysłowym w strukturze gospodarczej Polski Ludowej

Bydgoszcz, w lipcu.

Jeśli obchodziliśmy Święto Odrodzenia pod znakiem radości, to złożyły się na to niewątpliwie osiągnięcia i przemiany, jakie dokonały się na Pomorzu od pamiętnych dni wyzwolenia w styczniu 1945 r. Osiągnięcia te — jak już donosiliśmy — zobrazował na uroczystym posiedzeniu W. R. N. wojewoda Kubecki.

Zmieniła się przede wszystkim struktura gospodarcza naszego województwa, które w Polsce przedwrześniowej na skutek wstecznej i proniemieckiej polityki nie miało absolutnie żadnych perspektyw rozwojowych. Wielkie majątki były przeważnie w rękach niemieckich. Wystarczy przypomnieć, że na każdego Niemca przypadało dwa razy tyle ziemi co na Polaka. Wyzwolenie w 1945 r. i przeprowadzona reforma rolna, jak również przesunięcie granic, dało Pomorzu wszelkie możliwości do stania się ważnym, centralnym ośrodkiem przemysłowym Polski Ludowej.

Referat swój zilustrował wojewoda Kubecki całym szeregiem cyfr, dobitnie ilustrujących postęp, jaki mimo wielkich zniszczeń wojennych, dokonał się w naszym województwie w ostatnich latach.

Rolnictwo: Dzięki reformie rolnej z 1.400 majątków obszarniczych powstało na Pomorzu 30.800 gospodarstw chłopskich. Wydajność pól przekroczyła wydajność z 1938 r. Jeśli w 1945 r. uzyskaliśmy 12,8 q pszenicy z 1 ha, to w 1948 r. mieliśmy już 18 q z 1 ha. Żyta — w 1945 r. 9,9 q z 1 ha, w 1948 — 17 q. W 1945 r. obsiano żytem na terenie województwa 294.000 ha, a w 1948 r. już 379.000 ha. Hodowla koni wzrosła o 98 proc. Wartość prac wykonanych przy melioracji gruntów wyniosła w 1945 r. 25 mil. zł, a w 1948 r. — 203 mil. zł Gruntownej przemianie uległa także sytuacja na odcinku szkolnictwa rolniczego. Podczas gdy przed wojną mieliśmy na Pomorzu tylko 6 niższych szkół rolniczych, do których uczęszczało nie więcej jak 120 uczni i to synów bogaczy wiejskich, to dziś mamy 13 liceów rolniczych (1.017 uczni), 37 2-letnich szkół rolniczych (1.252 uczni) i 485 szkół przysposobienia rolniczego (21.500 uczni) z przewagą synów mało- i średniorolnych chłopów.

Komunikacja: Na cele odbudowy dróg wydatkowano na Pomorzu w 1945 r. 64 mil. zł, a w 1948 393 mil. złotych!

Przechodząc do omówienia osiągnięć województwa w przemyśle, wojewoda podkreślił, że stan zatrudnienia w 1945 r. wynosił 35.000 ludzi, podczas gdy w 1949 r. wzrósł do 85.000. Produkcja w samym tylko przemyśle cukrowniczym wzrosła z 314.000 q w 1945 roku do 1,3 mil. q w 1948 r., a więc o 267,5 proc. Na podniesienie wydajności pracy wpłynęło współzawodnictwo pracy, w którym w tej chwili bierze udział 32.000 robotników.

Pomorze notuje również duży rozwój rzemiosła i jeśli w 1945 r. mieliśmy 5000 zakładów rzemieślniczych, to w 1948 r. było ich już ponad 11.000.

Po omówieniu rozwoju aparatu handlowego, wojewoda nakreślił osiągnięcia na polu Służby Zdrowia, (walka z chorobami społecznymi, uruchomienie ambulatoriów fabrycznych), Opieki Społecznej, szkolnictwa i bibliotek. Mamy dziś w województwie 1.468 bibliotek publicznych z 533.580 tomami. Poważne są również osiągnięcia Pomorza w dziedzinie kultury i sztuki i rekord bije cyfra 2.240 wieczorów literackich, które wypełniły prelekcje czołowych pisarzy i krytyków literackich. Teatry pomorskie dały ogółem 3.253 przedstawienia tak w miastach, jak i w terenie. Województwo jest jednym z pierwszych w kraju, które uruchomiło wszystkie muzea. Ogółem na muzea te wydatkowano do tej pory 14 mil. zł. Na Pomorzu istnieje 11 szkół artystycznych, z czego 7 jest państwowych. Pocieszający jest również duży rozwój świetlic fabrycznych, których liczymy już 261.

Tak więc Pomorze nie potrzebuje powstydzić się swoich osiągnięć i ta świadomość napawa nas szczególną dumą.

Poligraficy wszystkich drukarń uczcili V rocznicę PKWN

BYDGOSZCZ (z). W ramach obchodu V rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, odbyła się w Domu Drukarza uroczysta akademia poligrafików pomorskich.

Na sali zgromadzili się liczni pracownicy drukarń bydgoskich (PZWS, RSW „Prasa", „Zryw") i Toruńskich Zakładów Graficznych. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Zarz. Okr. Zw. Zaw. Poligrafików p. Dembowskiego, powołano prezydium, do którego weszli: przewodniczący Rady Zakładowej PZWS p. Jasiński, dyrektor PZWS — p. Kaługa, sekretarz PZPR przy RSW „Prasa" p. Opaska, wiceprzewodn. Rady Zakł. Drukarni Polskiej „Zryw" p. Tłaczała, przedstawiciel Toruńskich Zakł. Graficznych p. Krzemkowski, oraz przedstawicielka Rady Kobiet przy Okręgu p. Zielińska. Następnie sekretarz Zarz. Okr. Zw. Zaw. Poligrafików Chojnacki wygłosił referat okolicznościowy. Porównując warunki życia w Polsce przedwrześniowej z warunkami obecnymi prelegent stwierdził, że tylko socjalizmowi zawdzięczamy wyzwolenie twórczych sił w narodzie i żywiołowy zryw polskiej klasy pracującej.

Część oficjalną akademii zakończono wspólnym odśpiewaniem „Międzynarodówki", po czym rozpoczęła się część artystyczna, w której wystąpiły zespoły recytatorskie, wokalne taneczne miejscowych drukarni.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 23 bm. o godz. 21 „Wesele Fonsia". Zniżki ważne.

KINA. — POMORZANIN: Ulica graniczna. POLONIA: Serenada w dolinie słońca. WOLNOŚĆ: Za wami pójdą inni. ORZEŁ: Tragiczny pościg. GRYF: Złoty kluczyk. BAŁTYK: Polska. BAGATELA: Tragiczny pościg.

Początek seansów: Pomorzanin godz. 16, 18,30, 21; Polonia: 16, 18, 20,30; Wolność: 15,30, 18, 21; Orzeł: 16, 18, 20,30; Gryf: 16,30, 18,30, 21; Bałtyk: 16, 18, 20, Bagatela: 21,45.

DYŻURY APTEK. Do dn. 30 bm. dyżurują: Apt. „Centralna" — Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 i Apt. „Pod Złotym Orłem" — Rynek 1, telefon 19-31.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W sobotę, 23 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę, 24 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lek.-stom. dr Z. Herzer — Al. 1 Maja nr 28.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18, Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00, Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 08.

Zarząd Miejski - dzieciom

Otwarcie czytelni i ogródka jordanowskiego

BYDGOSZCZ (zd). Z okazji V rocznicy Odrodzenia Polski Ludowej odbyło się wczoraj, staraniem Zarządu Miejskiego m. Bydgoszczy otwarcie IV oddziału biblioteki przy ul. Nakielskiej 149.

W uroczystości udział wzięli pp.: wiceprezydenci miasta Kozłowski i Styczeń, naczelnik Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, przedstawiciele stronnictw polit., naczelnik Wydz. Szkolnego Zarz. Miejskiego i jego zastępca, goście oraz pracownicy biblioteki.

Po oficjalnym oddaniu Oddziału — przez wiceprez. Stycznia — do użytku publicznego, przemówiła p. Miodyńska, która najwięcej starań włożyła w zorganizowanie tej placówki.

Jednocześnie otwarto piękną i pełną światła czytelnię dla dzieci przy ul. Orlej na Szwederowie oraz na Nowym Rynku przy Centralnej Bibliotece Powszechnej. Ponadto dzieci Szwederowa otrzymały ogródek Jordanowski przy ul. Leszczyńskiego, w którym pod czujną opieką instruktorek, mogą się bawić i korzystać z nowowybudowanego basenu ze ślizgiem, małego basenu, huśtawek i przestronnej sali gimnastycznej.

Wpław przez Bydgoszcz

Doroczny wyścig „Wpław przez Bydgoszcz" zorganizowany przez „Gazetę Pomorską" ściągnął i tego roku setki zawodników.

Wyścig odbył się w 6 kategoriach. W kat. I (dziewczęta do lat 14) wyścig wygrała Mrozówna (Brda). Wyścig chłopców do lat 14 przyniósł zwycięstwo Kriesemu (Brda). W kat. III zwyciężył Gołębiewski (Pomorzanin). Wyścig juniorek do lat 18 wygrała Bielecka (Brda), a seniorek Postawianka (Brda). Szósty i ostatni bieg (dla seniorów) wygrał Piotrowski (Brda).

Po wyścigu odbyło się rozdanie nagród w sali ORZZ. Szczegóły wyścigu podamy osobno. (re)

Dziś międzynarodowe regaty!

Czeszki i Węgierki startują w Brdyujściu

Dziś o godz. 17 w Brdyujściu rozpoczną się międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem reprezentantek Czechosłowacji i Węgier. Ponadto udział w regatach biorą osady: AZS (Kraków), AZS (Szczecin), AZS (Wrocław), AZS (Toruń), Włókniarz (Kalisz), Gimn. KW (Toruń), KW - Barcin, WKW i WTW Związkowiec (W-wa), Polonia (Poznań), TW (Włocławek), Kolejarz (Bydgoszcz), Kolejarz (Piła), Ogniwo (W-wa), Związkowiec (Grudziądz) i Bydgoskie T-wo Wioślarskie.

Szałas BTW kipiał wczoraj wyjątkowym ruchem. Zawodniczki, zawodnicy, władze PZTW i liczne grono miłośników wioślarstwa dyskutowało bez końca, omawiając szanse poszczególnych osad.

Zawodniczki węgierskie są pełne optymizmu. Nie stawiają żadnych horoskopów, ale są pełne energii i nadziei. Ich kierowniczka, mistrzyni Węgier — p. Ilona Bojn, błyska tylko białymi ząbkami, gdy ją pytamy o ewentualny wynik regat. Dzień dzisiejszy i niedziela dadzą odpowiedź. Jej koleżanki pracują przeważnie w przemyśle metalowym i zostały przysłane do Polski po eliminacji. W Polsce podoba im się bardzo i są pełne wdzięczności za serdeczne i gościnne przyjęcie.

Z kolei wdajemy się w rozmowę z kierowniczką ekipy czeskiej, p. Marią Pasova. Tu już nie potrzeba tłumacza i z przyjemnością wsłuchujemy się w miłą dla ucha mowę czeską. Reprezentantki czeskie rekrutują się ze sfer robotniczej i urzędniczej. Dowiadujemy się, że w Czechosłowacji również odbyły się zawody eliminacyjne, które wyłoniły najlepszą ekipę, startującą obecnie w Polsce. Wśród zawodniczek znajduje się p. Ruzena Beinhauerowa, znana nam ze startu w „Pucharze Tatr". Czeszki dużą wagę przywiązują do biegu rewanżowego w czwórkach, który w Czechosłowacji skończył się ich sukcesem, a porażką Polek. Na pytanie — kto wyjdzie z rewanżowego pojedynku zwycięzcą — p. Pasova nie daje konkretnej odpowiedzi. Czeszki startują na polskich łodziach, chociaż mają własne wiosła. Gdy podsuwamy odpowiedź, że wygra ten, kto będzie lepszy, p. Pasova odpowiada uśmiechem i potakującym skinieniem głowy.

Przysłuchujący się naszej rozmowie dr Tilgner, prezes PZTW, wtrąca stanowczym głosem: „Ja w żadne wróżby nie będę się bawił i powiem krótko: musimy wygrać! To jest mój doping moralny dla wioślarek polskich".

Razem z ekipą czeską przybył dr Kneidl, który omówi z polskimi lekarzami sprawę zdrowotności sportu wioślarskiego dla kobiet. Trenerem jest dr Czesany.

Kiedy w chwilę później na Brdzie ukazały się łodzie z reprezentantkami Czechosłowacji i Węgier, licznie zebrana nad Brdą publiczność przyjęła je gorącymi oklaskami i okrzykami „Niech żyją!".

Przypominamy, że regaty rozpoczną się o godz. 17. Dojazd koleją, autobusami z ul. Bernardyńskiej i statkami (odjazd co godzinę). (re)

Gwardia (Łódź) - Gwardia (Bdg.) w zapasach

W niedzielę, 24 bm. na stadionie Gwardii przy ul. Zamojskiego o godzinie 20 dojdzie do sensacyjnego pojedynku między zapaśniczym drużynowym mistrzem okręgu łódzkiego ZS Gwardią a drużynowym mistrzem Pomorza Gwardią (Bydgoszcz).

Łodzianie przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie na czele z Bednarkiem, b. mistrzem Polski w muszej, Łazarskim, b. mistrzem Polski w koguciej, z wicemistrzem Polski Matusiakiem w średniej oraz w półciężkiej z Lenardem, wicemistrzem Polski.

Zestawienie par przedstawia się następująco (łodzianie na pierwszym miejscu):

Waga musza: Bednarek — Czajkowski; kogucia: Łazarski — Sokołowski; piórkowa: Witt I — Ignaszewski; lekka: Kowal — Wietrzykowski; półśrednia — Kromar — Cichy; średnia: Matusiak — Wierciński; półciężka: Lenard — Szeląg; ciężka: Jaśkiewicz — Biskupski.

Sędziować w ringu będzie Jeżewski. W ramach meczu odbędzie się walka rewanżowa między Łazarskim i Sokołowskim, który przed rokiem przegrał z Łazarskim w Łodzi w 5 minucie.

Nowy kurs PCK

Wypełniają się luki wśród personelu sanitarnego

Polski Czerwony Krzyż od pierwszych chwil swego istnienia podjął się olbrzymiego zadania, częściowego przynajmniej, zapełnienia luk, których miniona wojna dokonała wśród personelu sanitarnego. W ramach tej niezwykle ważkiej akcji od 1945 r. do chwili obecnej okręg pomorski PCK zorganizował 7 kursów, które dały 300 wyszkolonych sióstr pogotowia sanitarnego.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w okręgu pomorskim nowy kurs, tym razem dla młodszych pielęgniarek. Na kurs zgłosiło się 41 kandydatek. Pochodzą one przeważnie z fabryk i zakładów pracy, w których — po ukończeniu kursu — prowadzić będą akcję sanitarną. Kurs będzie trwał 6 miesięcy. Wszystkie kursistki pracujące zawodowo, na okres trwania kursu otrzymują ze swoich zakładów pracy płatne urlopy półroczne.

Otwarcia kursu dokonał pełnomocnik okręgu PCK p. Turski. Po zagajeniu i powitaniu gości wygłosił on krótkie przemówienie do zebranych podkreślając znaczenie kursu, jako awansu społecznego dla tych, którzy ukończyli tylko szkołę powszechną. Następnie w imieniu szefa okręgu wojskowego, życzenia owocnej pracy dla Polski Ludowej złożył kursistkom płk. dr Sapruka. Ponadto życzenia złożyli: w imieniu Miejsk. Kom. P. Z. P. R. p. Gumerowa, w imieniu Woj. Wydz. Zdrowia i Woj. Kom. PZPR — p. Michalak, oraz w imieniu okręgu PCK — szef sanitarny okręgu dr Kończycowa. Kursy pod fachowym kierownictwem lekarza prowadzić będzie instruktorka pielęgniarska PCK — p. Krygierowa. (z)

Meldunek harcerstwa

Grupa obozowa ZHP Hufca Bydgoszcz-powiat, obozująca na Ziemiach Zachodnich w okolicy Człuchowa przesłała z okazji V rocznicy Manifestu PKWN następujący meldunek:

„My, synowie chłopów i robotników pow. bydgoskiego obozujący na II obozie harcerskim w Nowej Brdzie pow. Człuchów manifestujemy naszą radość z okazji Święta Odrodzenia — czynem na jaki nas było stać, tj.: 1. zebraniem 250 kg jagód na eksport; 2. oczyszczeniem z chwastów drogi wiejskiej w Nowej Brdzie i 3. usunięciem 2 zatorów na rzece, powstałych jeszcze w czasie działań wojennych w 1945 r.

Odznaczenia i nagrody

dla budowniczych lepszego jutra Polski

(Dokończenie ze strony 2)

rolnych order „Sztandar Pracy" I kl.: Obarzanek Al. — szwajcar, *„Sztandar Pracy" II kl.:* Biernacki M. — pracownik majątku, Gajzler J. — robotnica rolna, Kolendowicz J. — szwajcar.

7. W resorcie żeglugi — order „Sztandar Pracy" I kl.: Kawiak J. — dyr. oddz. „Portorob", Stachyra Fr. — asystent pokładowy, *„Sztandar Pracy" II kl.:* Dziennik J. — nadmistrz ślusarski (ZSP), Górski L. — niter-bryg. (ZSP), Tomaszewski J. — mistrz kadłubowni.

8. W resorcie przemysłu rolnego i spożywczego — order „Sztandar Pracy" I kl.: Mancewicz J. — ślusarz-mechanik *„Sztandar Pracy" II kl.:* Barszczowski J. — dyr. fabryki „Fuchs", Petrykowski J. — robotnik, Szewc Wł. — mistrz warsztatowy, Tarnawska Z. — kontrolerka.

9. W dziedzinie kultury i sztuki — order „Sztandar Pracy" I kl.: Adwentowicz Karol — aktor, Andrzejewski Jerzy — literat, Broniewski Władysław — poeta, Iwaszkiewicz Jarosław — literat, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Jastrun Mieczysław — poeta, Gojawiczyńska Pola — literat, Kruczkowski Leon — literat, Nałkowska Zofia — literat, Panufnik Andrzej — kompozytor-dyrygent, Rudnicki Lucjan — literat, Różycki Ludomir — kompozytor, Schiller Leon — reżyser, Strynkiewicz Fr. — artysta-rzeźb., Turska-Bandrowska Ewa — śpiewaczka, Tuwim Julian — poeta, Żelwerowicz Aleksander — aktor.

10. W dziedzinie nauki — order „Sztandar Pracy" I kl.: prof. dr Biernawski W., dr Chałasiński J., dr Gąsiorowska N., prof. dr Goetel W., prof. dr Kulczyński St., prof. dr Marchlewski T., prof. dr Bieńkowski St., dr Stefanowski B., dr Turski St., dr Uzarowicz L., dr Warchałowski E., mgr Żółkiewski St.

9. W dziedzinie oświaty i szkolnictwa — order „Sztandar Pracy" I kl.: Kowalska J. — nauczycielka. Statkiewicz W. — inżynier, Woyniłowicz M. — nauczycielka, *order „Sztandar Pracy" II kl.:* Majewski L. — nauczyciel, Mariańska W. — nauczycielka, Sitkowska E. — nauczycielka, Stachów St. — nauczyciel, Towpasz St. — nauczyciel.

Defilada na trasie W-Z

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród nieustannych wiwatów rozpoczyna się defilada, na której czele kroczą budowniczowie trasy W—Z. Dalej maszerują zespoły świetlicowe w strojach ludowych, robotnicy „Betonstalu", kolumna elektrowni warszawskiej, przedstawiciele górniczego i hutniczego Śląska, członkowie Zw. Samopomocy Chłopskiej, brygady S. P., brygady międzynarodowe: czeska, norweska, austriacka i długie kolumny warszawskiego świata pracy. Maszerujący niosą chorągwie, portrety polskich dostojników państwowych i przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego z portretami generalissimusa Stalina na czele, oraz symboliczne makiety, obrazujące wysiłek narodu polskiego dla podźwignięcia kraju z ruin, oraz wolę wykonania zobowiązań planu 3-letniego i realizacji zadań nakreślonych planem 6-letnim.

Po defiladzie Prezydent RP w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza i członków rządu przeszedł na most Śląsko - Dąbrowski, gdzie na Wiśle rozpoczęła się defilada i popisy przeszło 300 jednostek wioślarskich. Defilada rozpoczęła się przy moście Poniatowskiego o godz. 12.30. Długim sznurem sunęły po Wiśle różnego typu łodzie, ślizgowce, motorówki i akwaplanty (narty wodne), popisując się efektownymi akrobacjami. Szczególne zainteresowanie wzbudziły ewolucje akwaplantów. Wszystkie jednostki, biorące udział w defiladzie, były bogato przybrane zielenią i kwiatami, a wiele spośród nich portretami wybitnych przywódców klasy robotniczej i przodowników pracy. Defiladę zamykali piaskarze nadwiślańscy. Na zakończenie imprezy odbyły się na Wiśle zawody pływackie na trasie 3000 mtr., w których wzięło udział, oprócz szeregu czołowych pływaków polskich także 13 Węgrów.

* * *

W całym kraju odbyły się na zakończenie oficjalnych uroczystości w godzinach popołudniowych i wieczornych zabawy ludowe.

Przyznanie państwowych nagród naukowych

KOMITET Ministrów do Spraw Kultury przyznał na wniosek komisyj, składających się z przedstawicieli nauki oraz po konsultacji z Nacz. Organizacją Techniczną państwowe nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy.

Pierwsze nagrody w wys. po 500.000 złotych przyznano: inż. R. Cebertowiczowi — prof. Polit. Gdańskiej za opracowanie metody umacniania gruntu na drodze elektroosmotycznej (cebertyzacja), dr J. Dembowskiemu, prof. UŁ, dyr. Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego za całokształt działalności naukowej, inż. T. Hoblerowi za wynalazki i patenty z dziedziny produkcji związków azotowych, dr inż. T. M. Hubertowi, prof. Polit. Gdańskiej za całokształt działalności, dr R. Kozłowskiemu, prof UW za dzieło „Graptolity i parę nowych grup zwierzęcych tremadocu polskiego", dr inż. A. Krupkowskiemu, prof. Akademii Górn. za całokształt prac w dziedzinie metalurgii, dr B. Nowakowskiemu. rektorowi Akademii Lekarskiej w Bytomiu za całokształt prac w dziedzinie higieny pracy i medycyny zawodowej, dr W. Sierpińskiemu, prof. mat. UW za całokształt pracy, dr W. Szaferowi, prof. UJ za całokształt pracy w dziedzinie botaniki i paleobotaniki, prof. dr inż. F. K. Szelągowskiemu za opracowanie szeregu projektów wielkich mostów (mostu średnicowego i śląsko-dąbrowskiego), dr inż. T. Urbańskiemu, prof. Polit. Warszawskiej za opracowanie w skali laboratoryjnej, półtechnicznej i przemysłowej produkcji garbników syntetycznych z odpadkowych surowców krajowych.

Drugie nagrody w wys. po 300.000 złotych przyznano: dr K. Borsukowi, prof. mat. UW za całokształt pracy, dr J. Konorskiemu prof. UŁ za całokształt prac z dziedziny nenrofizjologii i biopsychologii, dr J. Kovatsowi za opracowanie nowej metody fermentacyjnego otrzymywania butanolu, acetonu i kwasu cytrynowego z melasy, dr K. Kuratowskiemu, prof. mat. UW, dyr. Państw. Instytutu Matematycznego za całokształt pracy, dr S. Mazurowi, prof. mat. UW za całokształt pracy, dr inż. W. Nowackiemu, prof. Polit. Gdańskiej za działalność naukową w dziedzinie elasto-mechaniki, dr E. Paluchowi, prof. UŁ za prace w dziedzinie higieny pracy, inż. W. Szymanowskiemu, prof. Polit. Warszawskiej za opracowanie szeregu nowoczesnych konstrukcyj obrabiarkowych.

Drugą nagrodę przyznano poza tym nast. zespołom: prof. M. Dębickiemu, inż. Z. Grzonkowskiemu, inż. Z. Okołowowi, inż. Z. Rytlowi i prof. Janowi Wernerowi za opracowanie konstrukcyjne i produkcyjne pierwszego polskiego samochodu ciężarowego (Star 20), prof. dr M. Jeżewskiemu i prof. dr inż. L. Szklarskiemu za opracowanie metody elektromagnetycznego sprawdzania lin stalowych, inż. T. Kossowskiemu i inż. R. Sobolskiemu za konstrukcyjne, fabrykacyjne i przemysłowe opracowanie dźwigów portowych.

Ponadto Komitet zamiast nagród w uznaniu wybitnych zasług w dziedzinie nauki nieżyjących: prof. dr Białona i prof. dr J. Rutkowskiego przyznał ich rodzinom kwoty po 300.000 zł.

Ze względu na to, że w zakresie nauk humanistycznych nie ukazały się dotychczas przełomowe prace, oparte na nowoczesnych metodach badawczych, Komitet Ministrów, do Spraw Kultury postanowił w rb. nagród w tej dziedzinie nie przyznać, natomiast wyróżnić za nowatorskie prace w niektórych dziedzinach nauk humanistycznych: prof. dr N. Assodobraj, prof. dr M. Dłuska, prof. dr S. Kieniewicza, doc. dr G. Labuda i prof. dr A. Schaffa.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich juniorów

WROCŁAW. W drugim dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu kilka walk przyniosło niespodziewane wyniki. Najważniejsze z nich to zwycięstwo Leji (Kraków) nad Soczewińskim (Gdańsk), Kurowskiego II nad Nitzlerem (Pomorze), Borkowskiego (Warszawa) nad Kowalewskim (Pomorze) oraz Antkowiaka (Gdańsk) nad Stankowskim (Łódź). Walki stały na dobrym poziomie i dostarczyły widowni dużo emocji.

Po drugim dniu walk w punktacji drużynowej prowadzi Wrocław 8 pkt., 2. Łódź — 8 pkt., 3. Szczecin 6 pkt., 4. Poznań — 6 pkt.

Zamknięcie boiska ZKSM „Start"

WARSZAWA. Na wniosek WG i D zarząd WOZPN postanowił zamknąć aż do odwołania, boisko ZKSM „Start" w Ożarowie. Boisko będzie zamknięte, aż do chwili całkowitego ukończenia dochodzenia w sprawie awantur w dniu 29. 6. br.

Reprezentanci Polski NA MECZ KAJAKOWY Polska-Węgry

POZNAŃ (g). Kapitan sportowy POZK — Bażaniak, po eliminacjach z upoważnienia Polskiego Zw. Kajakowego ustalił następujący skład reprezentacji Polski na pierwszy międzypaństwowy mecz kajakowy z Węgrami.

Konkurencje męskie: 10.000 m, jedynki — Kardacz (Stal — Poznań), Rodziejczak (Warta — Poznań).

10.000 m, dwójki — Jeżewski i Matłoka (Ogniwo — Poznań), Kozieras i Krzyśko (Warta — Poznań).

1000 m, jedynki — Kardacz (Stal Poznań), Jeżewski (Ogniwo — Poznań);

1000 m, dwójki — Jeżewski i Matłoka (Ogniwo — Poznań), Kozieras i Krzyśko (Warta — Poznań);

500 m, jedynki — Rodziejczak — (Warta — Poznań), Szymkowiak (Kolejarz — Poznań);

1000 m, czwórki — Kardacz, Jankowski, Zientek, Strzelecki (Stal — Poznań), druga osada kombinowana (Warta — Ogniwo), Matłoka, Kozieras, Krzyśko, Talarowski;

Konkurencje żeńskie: 500 m, jedynki — Szajkówna (Kolejarz — Poznań), Szczepańska (AZS — Kraków); 500 m, dwójka — —Szczepańska i Grudniewicz (AZS — Kraków), druga osada kombinowana (Ogniwo-Kolejarz) Szajkówna i Młynarkiewicz.

Mecz ten, jak już podawaliśmy, odbędzie się 23 i 24 bm.

„Orlęta" krakowskie wyjechały do Czechosłowacji

KRAKÓW. Wczoraj wyjechała z Krakowa drużyna „Orląt" na 5 meczów na terenie Moraw w Czechosłowacji.

Piłkarze krakowscy wyjechali w najsilniejszym składzie ze Stadlerem, Wadowskim i Kofinem na czele. Kierownikiem ekipy będzie członek kapitanatu PZPN i zarazem kpt. KOZPN płk dr Izdebski.

Pierwszy mecz rozegrają „Orlęta" w dniu 24 bm. w Setinie z tamtejszym „Sokol-Dynamo" a następnie: w Planskun (26 bm.), w Svitovie (28 bm.), w Hodoninie (31 bm.) i w Znojnie (5. 8. 49).

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — NIEDZIELA 24 LIPCA

6.50 Sygnał czasu, pobudka. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka popularna. 8.00 Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Wielki montaż dźwiękowy z wszystkich uroczystości. 11.00 Koncert chóru i orkiestry PR. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.00 Rezerwa. 14.00 Audycja okolicznościowa dla dzieci. 14.15 Muzyka ludowa. 15.15 Jadą, jadą do Woisztyna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Rewia orkiestr. 18.00 Audycja rozrywkowa „Nie zwykli goście". 18.30 Muzyka taneczna. 19.30 Audycja z Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy. 20.00 Uśmiech i piosenki (Gdańsk). 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.30 Wiadomości sportowe og. polskie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Jeśli nie chcesz zostać moją żoną, to pomóż mi przynajmniej, bym mógł się podnieść.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ. UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-00161